

Wizjoner, olimpijczycy i zapomniane (?) skocznie

Data publikacji: 29.01.2022 21:15

Gdy myślimy dziś o skokach narciarskich, najczęściej z tą dyscypliną kojarzą nam się miejscowości takie jak Wisła, Zakopane czy Szczyrk. Ważnym miejscem - nawet dla współczesnych skoków - jest także Goleiszów, chociaż na tamtejszych zapomnianych skoczniach nie skakano od lat.

Zdjęcie przedstawia zapomnianą skocznię w Goleiszowie

Ich historię warto jednak przypomnieć, gdyż wkrótce znów może być głośno o kompleksie "Pod Grabową". Gmina będzie bowiem składać wniosek o dofinansowanie z rządowego programu "Sportowa Polska" na jego modernizację, aby podopieczni LKS "Olimpia" znów mogli trenować na swoich obiektach.

W skład kompleksu wchodzi pięć skoczni powstałych w latach 50. XX wieku. Największa, o punkcie konstrukcyjnym ustygowanym na 50 metrów, ostatni raz używana była w 2004 roku - próg był ulepiony wówczas... ze śniegu. Są jeszcze dwie mniejsze - K30 i K17 (czynne do 2016 roku, pokryte igelitem) oraz dwie pozostałe - K30 i K15, dawniej wykorzystywane jedynie zimą. W Goleiszowie skakano jednak dużo wcześniej - początki dyscypliny datuje się na lat 20. XX wieku.

Z goleszowskimi skokami nierozzerwalnie związana jest postać Leopolda Tajnera, którego synem jest Apoloniusz, obecny prezes Polskiego Związku Narciarskiego, a dawniej trener Adama Małysza.

Robił "igelit" zanim to było modne

Leopolda Tajnera można nazwać człowiekiem wielu talentów. Zaczął pracować w kamieniołomie gdy skończył 13 lat - wszystko po to, aby zdobyć sprzęt narciarski. Trenował nie tylko skoki (choć latanie szczególnie lubił, gdyż skończył także szkołę szybowcową i technikum lotnicze), ale też biegi narciarskie, kombinację norweską oraz narciarstwo zjazdowe.

Karierę sportową przerwała mu II Wojna Światowa, w trakcie której trafił na przymusowe roboty do Niemiec w okolice Oberstdorfu - tego samego, który obecnie znany jest jako miejsce rozgrywania pierwszego konkursu Turnieju Czterech Skoczni. Miejscowość w Bawarii pojawia się w jego życiorysie jednak także później. W 1950 roku wygrał na tamtejszej skoczni międzynarodowe zawody, jedno z dwóch wśród wszystkich jego sukcesów. Był także dwukrotnym olimpijczykiem - na igrzyskach w St. Moritz (1948 rok) i Oslo (1952).

Ojca obecnego szefa PZN można też z pewnością nazwać wizjonerem. - ***Trenujący skoczków Leopold Tajner wprowadził do zajęć nowoczesne na owe czasy elementy doskonalące technikę skoku - lot na linie z "ładowaniem" w wodzie, skoki na słomie (igelit wprowadzono znacznie później)*** - pisał Stanisław Duda, prezes LKS "Olimpia" w wydanej w 2013 roku pozycji "65-lecie działalności LKS "Olimpia" Goleiszów.

Leopold trenował też swojego brata - Władysława Tajnera. To także dwukrotny olimpijczyk z Cortiny D'Ampezzo (1956 rok), gdzie zajął 13. i 14. miejsce w konkursach skoków oraz Squaw Valley (1960), gdzie zajął 30 lokatę. W dorobku młodszego z braci znajduje się też jedenaście tytułów Mistrza Polski (trzy seniorskie), a także tryumfy na skoczniach w NRD, Finlandii czy Norwegii.

Memoriał, który chce wrócić do domu

LKS Olimpia od 2001 roku rokrocznie organizuje letnie zawody, które do 2012 roku nosiły nazwę Memoriału im. Leopolda Tajnera, a od 2013 - im. Leopolda i Władysława Tajnerów. W zawodach tych startowali znani na arenie

międzynarodowej skoczkowie - Piotr Żyła, Aleksander Zniszczoł, Jakub Wolny, Klemens Murańka, Tomasz Pilch czy Paweł Wąsek, ale od 2014 roku impreza odbywa się na skoczniach w Wiśle Centrum.

Sytuacja ta spowodowana jest oczywiście wciąż pogarszającym się stanem goleszowskich obiektów, o czym alarmował już w 2013 roku ówczesny prezes "Olimpii". - **Pragnę podzielić się problemami, które występują na co dzień, a mianowicie: stan techniczny skoczni narciarskich, pokrytych rozpadającym się igelitem oraz posiadające przestarzałe profile, brak funduszy na zakup sprzętu sportowego dla zawodników oraz na utrzymanie "Budynku Pod Skocznia"** - wyliczał Stanisław Duda. I chociaż gmina podpisała dwa lata później porozumienie z Polskim Związkiem Narciarskim - do Goleiszowa przyjechał nawet osobiście Apoloniusz Tajner - to pieniędzy do tej pory znaleźć się nie udało. Fani dyscypliny z pewnością byliby zadowoleni, gdyby miało się to zmienić.

Źródła: [1](#), [2](#), [3](#), [4](#), [5](#)

KR